

Delegacja rządowa Bułgarii w Polsce

28 bm. przybyła do Warszawy na rozpoczynające się obrady X sesji polsko-bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej, delegacja rządowa LRB pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC BPK, wiceprezesa Rady Ministrów LRB Iwana Michajłowa. (PAP)

Patrole międzynarodowe na ulicach Ammanu

Zapowiedź uchylenia godziny policyjnej i otwarcia urzędów

Normalizacja życia w Jordanii

Oficerowie arabscy z pięciu krajów krążą w samochodach policyjnych po ulicach Ammanu, nawołując żołnierzy jordańskich i komandosów, by przestrzegali porozumienia o zaprzestaniu walk. Samochody te są wyposażone w czerwone migające światła i zielone flagi.

Szef arabskiej komisji wojskowej, nadzorującej przestrzeganie porozumienia, egipski brygadier Abdul Hamid Hilmi w specjalnym orędzie ogłoszonym w poniedziałek, wezwał obie strony do udzielenia mu pomocy w utrzymaniu rozejmu. Gubernator wojskowy Jordani, marszałek Madżali zapowiedział równocześnie, że godzina policyjna w Ammanie zostanie uchylona między 8.00 a 12.00 czasu lokalnego, a w Zarce między 10.00 a 16.00. Marszałek dał, że wkrótce mają być uru-

chomione trzy urzędy pocztowe w Ammanie. W dalszym ciągu jednak samochody i takówki nie mogą jeździć ulicami stolicy, a wszelkie zgromadzenia powyżej 5 osób są zakazane.

Miasto Adżlun leżące w odległości 48 kilometrów na północny zachód od Ammanu było w ostatnim okresie widownią zaciętych walk między armią jordańską a komandosami palestyńskimi. Obecnie znajduje się ono w rękach Palestyńczyków.

Rozgłoszenie palestyńskie w Da-

maszku i Bagdadzie, zawiesiły o północy z niedzieli na poniedziałek nadawany uprzednio przez o-

Dokończenie na str. 2

Prezydent Naser nie żyje



Jak poinformowała agencja MEN, w poniedziałek o godzinie 16.15 czasu warszawskiego zmarł w Kairze prezydent ZRA Gamal Abdel Naser.

Wiadomość tę zakomunikował przez radio kairskie narodowi egipskiemu wiceprezydent ZRA, Anwar el-Sadat. Powiedział on, że prezydent zmarł na atak serca, którego pierwsze symptomy zaobserwowano trzy godziny wcześniej. Prezydent powrócił właśnie do swej rezydencji po zakończeniu ostatniego posiedzenia szefów państw arabskich.

Wiceprezydent ZRA poinformował, że natychmiast po śmierci prezydenta odbyła się wspólna nadzwyczajna sesja Najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego i Rady Ministrów ZRA.

Jak podała rozgłoszenia kairska, pogrzeb prezydenta Naser odbędzie się w czwartek 1 października.

W całym kraju ogłoszono 40-dniową żałobę. W ciągu trzech dni wszystkie szkoły i instytucje będą zamknięte. (PAP)

Premier NRD przebywał w Polsce

W dniach 25—27 bm. odbyło się przyjacielskie spotkanie I sekretarza PZPR — Władysława Gomułki i członków Biura Politycznego KC PZPR: prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza i sekretarza KC — Bolesława Jaszczyka z członkiem Biura Politycznego KC SED, przewodniczącym Rady Ministrów NRD — Willi Stophem, który przebywał w Polsce z nieoficjalną wizytą na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL.

W rozmowach przeprowadzonych w czasie spotkania istniała pełna zgodność we wszystkich omawianych sprawach i przebiegały one w atmosferze wzajemnego zrozumienia i serdecznej przyjaźni. (PAP)

Akademia Medyczna zainaugurowała nowy rok

Wczoraj rano dźwięki „Gaudeamus” zainaugurowały nowy rok akademicki w poznańskiej Akademii Medycznej. Na uroczystości tę przybył m. in. sekretarz KW PZPR Czesław Kończal, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Witold Stefanowski, sekretarz Prezydium RN Poznania Józef Świąt.

W swoim przemówieniu rektor AM, prof. dr Witold Michalkiewicz przedstawił dorobek uczelni w 25-lecie powojennym. Uczelnia ta wykształciła w tym czasie około 6 tys. lekarzy, około 2 tys. stomatologów, tyłuż farmaceutów. 2274 lekarzy uzyskało tytuły doktorskie. Obecnie uczelnia przechodzi końcowy etap reorganizacji pracy, przedstawionej na system inżynierski. Zmiany te wpłyną w zasadniczy sposób na polepszenie systemu kształcenia studentów, jak również rozwoju działalności naukowo-badawczej uczelni.

Zyczenia owocnej pracy w nowym roku akademickim w imieniu władz partyjnych i administracyjnych Poznania i województwa złożył profesorom i studentom poznańskiej uczelni C. Kończal.

Podczas uroczystości 5 pracowników AM otrzymało nagrody naukowe I stopnia, 183 nagrody indywidualne i zespołowe II i III stopnia. Nie zapomniano również o wyróżniających się studentach.

Wykład inauguracyjny na temat możliwości i zakresu zasto-

W Kambodży

Nowe tereny wyzwolone

W. Fulbright o reżimie Thieu-Ky

Rzecznik dowództwa wojskowego USA w Sajgonie podał w poniedziałek, że nad terenami wschodniej Kambodży siły amerykańskie straciły w ostatni piątek śmigłowce transportowe typu Huey. Dwóch członków załogi uznano za zaginionych. Rzecznik poinformował, że był to 37 śmigłowców stracony w Kambodży od początku maja br.

Jednocześnie kambodżańska agencja sił wyzwoleniczych podała o walkach lądowych na terenie Kambodży. Jak wynika z jej informacji, siły wierne księciu Sihanoukowi zaatakowały wojska gen. Lon Nola na północnych terenach prowincji Battambang wyzwalać 40 tys. mieszkańców tych rejonów. Patrioci kambodżańscy zaбили lub ranili 40 żołnierzy nieprzyjacielskich oraz zniszczyli zapasy amunicji.

Również patrioci południowowietnamscy przeprowadzili w ponie-

dzialek rano szereg ataków na terenie kraju.

Ostrzelali oni rejon miasta okręgowego Cai Lay w prowincji Dinh Tuong leżącego 68 km na południe od zachodu od Sajgonu. Podobne działania odnotowano także na terenie miasta Hue.

Zmiana rządu w Sajgonie mogłaby być wielkim krokiem w kierunku pokoju w Wietnamie — oświadczył w niedzielę senator William Fulbright w wywiadzie udzielonym amerykańskiej telewizji ABC. Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych wezwał rząd Nixona, by zrewidował swe stanowisko wobec Thieu i Ky, którzy są — jak się wyraża — osobnikami symbolizującymi dawny reżim. (PAP)

6 X — G. Pompidou przybywa do Moskwy

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Republiki Francuskiej — Georges Pompidou przybędzie do Związku Radzieckiego 6 października br. na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

Oprócz Moskwy prezydent G. Pompidou odwiedzi Nowosybirsk, Taszkient i Samarkandę. (PAP)

Polsko-norweska konferencja „okrągłego stołu”

28 bm. przybyła do Warszawy grupa norweskich polityków, wyższych urzędników tamtejszego MSZ i naukowców — członków delegacji Norwegii na rozpoczynającą się 29 bm. w Radziejowicach k/Warszawy pierwszą polsko-norweską konferencję „okrągłego stołu”.

W skład grupy, której przewodniczący znany działacz Partii Liberalnej — Gunnar Garbo wchodzi m. in.: — Knut Frydenlund — poseł do Stortingu z ramienia Partii Socjaldemokratycznej — Andreas Andersen — dyrektor generalny w Urzędzie Premiera, Kjeld Vibe — wicedyrektor departamentu w norweskim MSZ, Oscar Vaerno — naczelnik Wydziału d/s Rozbrojenia w MSZ Norwegii. (PAP)

Parlamentarzyści USA na spotkaniu w Sejmie

Wczoraj senator J. J. Sparkman przewodniczący grupy parlamentarzystów amerykańskich przebywających w Polsce złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Józefowi Winiewiczowi.

Obecny był ambasador USA w Polsce Walter J. Stoessel.

Tego dnia amerykańscy senatorowie i członkowie Izby Reprezentantów spotkali się w Sejmie z przedstawicielami sejmowych komisji. Spotkanie prowadził przewodniczący sejmowej komisji spraw zagranicznych, członek Rady Państwa — Józef Ozga-Michalski. Parlamentarzyści poruszyli problemy związane ze stosunkami między Polską a USA oraz kontaktami międzyparlamentarnymi. Obecny był ambasador USA w Polsce — Walter J. Stoessel. (PAP)



— to hasło, pod którym „Głos Wielkopolski” i „Express Poznański” organizują wspólnie z Prezydium Rady Narodowej Poznania we współdziałaniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego oraz Zarządem Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu — nową, długofalową kampanię o lepszą pracę handlu, o lepszą obsługę ludzi pracy. Zwracamy się do wszystkich mieszkańców: poprzyjcie naszą akcję! Poznań może i powinien być miastem wzorowego, przodującego w kraju handlu.

Szczegóły na str. 3.

Przesiedleńcy w NRF nie rezygnują

Zapowiedź utworzenia „Zgromadzenia Narodowego” i „rządu emigracyjnego”

W niedzielę odbyła się w bońskiej hali Beethovena, zapowiedziana już przedtem, odwetowa impreza ekstremistycznych kół przesiedleńczych, zrzeszonych w tak zwanym „Związku właścicieli ziemskich niemieckiego wschodu”.

Z inicjatywy komitetu, złożonego z 61 polityków przesiedleńczych zebrało się w nie-

Wizyta T. Żiwkova w Danii

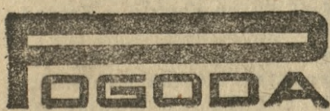
Do Danii przybył z wizytą oficjalną na zaproszenie premiera rządu duńskiego H. Baunsgaarda przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Todor Żiwkow.

Na lotnisku kopenhaskim premiera T. Żiwkova i towarzyszące mu osoby powitał premier H. Baunsgaard wraz z członkami rządu duńskiego. (PAP)

5 października — proces Z. Iwanickiego

W Kopenhadze podano, że 5 października br. rozpocznie się w Taarnby proces przeciwko porwaczowi samolotu LOT — Z. Iwanickiemu.

Iwanicki będzie odpowiadał za „zakłócenie bezpieczeństwa eksploatacji publicznych środków transportu”. „stosowanie przymusu i ograniczenie wolności osobistej”. Przestępstwa te zagrożone są karą do 6 lat więzienia, zaś kara łączna może sięgnąć do 9 lat więzienia. (PAP)



29 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane. Na północnym wschodzie możliwe miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 11 st. na wschodzie do 17 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Na ewiezeniach



Nim przyjdzie działać na tyłach „nieprzyjaciela”, oczywiście w warunkach poligonu, przedtem do perfekcji należy opanować umiejętności posługiwania się różnorodnym sprzętem bojowym. Ma to szczególne znaczenie dla żołnierzy w „czerwonych beretach”. Na zdjęciu: na stanowisku ogniowym działa bezodrzutowego.

CAF — WAF — Iwan

Debata w Komitecie Politycznym ONZ

Komitet Polityczny przystąpił w poniedziałek do debaty nad jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego 25 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ — „Rozpatrzenie środków zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego”. Jak wiadomo, sprawa ta została zgłoszona na poprzedniej 24 sesji Zgromadzenia z inicjatywy Związku Radzieckiego. W ramach debaty komitet omówi projekt deklaracji ośmiu krajów socjalistycznych przewidujący podjęcie wszechstronnych środków mających na celu zachowanie pokoju i bezpieczeństwa. (PAP)

W sprawie Berlina Zach.

W śróde wznowienie rozmów „czwórki”

W byłym budynku Rady Kontrolnej Państw Sojuszniczych kontynuowane będą w śróde 30 września rozmowy ambasadorów Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Francji w sprawie Berlina Zachodniego. (PAP)

Pomyślne perspektywy współpracy naukowo-technicznej ZSRR — NRF

Konferencja prasowa w Moskwie

Układ podpisany między ZSRR i NRF stworzył dogodną podstawę dla rozwoju dwustronnej współpracy naukowo-technicznej oraz handlowej i gospodarczej — oświadczył wicepremier i przewodniczący Radzieckiego Komitetu Nauki i Techniki Władimir Kirillin na konferencji prasowej zorganizowanej po spotkaniu z delegacją zachodniemiecką, której przewodniczył min. szkolnictwa i nauki NRF, Hans Leussink.

Delegacja, która kończy właśnie dwutygodniową wizytę w ZSRR, odbyła spotkania i rozmowy w Moskwie, w syberyjskim oddziale radzieckiej Akademii Nauk w Nowosybirsku, w Instytucie Fizyki Wysokich Energii w Sierpuchowie, a także w Tbilisi i Leningradzie.

Oświadczenie MSZ KRL-D

Prowokacyjne manewry na Morzu Japońskim

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza, że imperialiści amerykańscy kontynuują swe agresywne poczynania przeciwko narodowi koreańskiemu.

Od 23 września br. okręty VII floty Stanów Zjednoczonych prowadzą na wodach Morza Japońskiego „operacje ćwiczebno-desantowe”, wymierzone przeciwko KRL-D. W ostatniej dekadzie września odbyły się tam manewry marionetkowej armii południowo-koreańskiej z udziałem okrętów wojennych, oddziałów strzelców piechoty morskiej i lotnictwa. (PAP)

Włoski wiceminister u J. Burakiewicza

Przebywający w Polsce na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, wiceminister spraw zagranicznych Republiki Włoch — Angelo Salizzoni wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył 28 bm. wizytę ministrowi handlu zagranicznego — Januszowi Burakiewiczowi. (PAP)

Zmarł John Dos Passos

W swej willi w Baltimore zmarł w poniedziałek w wieku 74 lat znany pisarz amerykański John Dos Passos. Pochodził on z rodziny portugalsko-amerykańskiej. Wielki rozgłos przyniosły mu takie powieści jak „Trzej żołnierze z Ameryki”, „Manhattan Transfer” i trylogia „USA”. Jego twórczość miała początkowo radykalny charakter. Później jednak porzucił on swe liberalne idee, a w 1964 r. udzielił nawet porady ówczesnemu kandydatowi na prezydenta, skrajnemu reakcyjnemu Barry Goldwaterowi. (PAP)

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wałasek.

Kolegium Ministerstwa Finansów

Jak kształtują się dochody i wydatki ludności

Kolegium Ministerstwa Finansów pod przewodnictwem ministra Józefa Trendoty rozpatrzyło 28 bm. sytuację pieniężno-rynkową w ciągu 3 kwartałów br. i zatwierdziło bilans przychodów i wydatków ludności oraz wynikający z niego plan kasowy banków na IV kwartał 1970 r. W obradach wzięli udział przedstawiciele Komisji Planowania, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, szeregu innych resortów gospodarczych, Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Poziom pieniężnych przychodów ludności od jednostek gospodarki uspołecznionej w okresie 3 kwartałów br. był o 4,4 proc. wyższy niż przed rokiem. Podstawową część tych przychodów stanowią wynagrodzenia za pracę, których wydatki w omawianym okresie zwiększyły się o 4,9 proc. Na wzrost wynagrodzeń złożył się przyrost zatrudnienia oraz przeciętnej płacy. Tempo przyrostu zatrudnienia kształtuje się nieco poniżej założen planu rocznego, natomiast przeciętna płaca nominalna zwiększyła się o 2,9 proc. gdy plan roczny zakłada jej wzrost o 2,5 proc. Generalnie biorąc, w bieżącym roku zaznaczyła się wydatniejsza poprawa dyscypliny za-

trudnienia i płac oraz wzrost wydajności pracy.

Na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych poziom skupu był tylko o ok. 3 proc. wyższy niż przed rokiem. Zwiększyły się m. in. dostawy mleka, drobiu, oilek i warzyw, a obniżyły się w porównaniu z poziomem analogicznego okresu ub. r. dostawy żywności i zboża.

W omawianym okresie wzrosły znacznie wypłaty emerytur i rent (ok. 17 proc.) w związku z realizacją programu podwyżek tych świadczeń, a ponadto wypłaty odszkodowań rzeczowych i osobowych na rzecz ludności oraz kredytów — szczególnie na ratalne zakupy towarów.

Na IV kwartał br. zakłada się pewne przyspieszenie wzrostu przychodów pieniężnych ludności — o 5,3 proc. w tym głównie z tytułu płac (5,5 proc.). Wzrost dochodów z tytułu płac wiąże się m. in. z przyrostem przeciętnej płacy, jak i z przewidywanym przyjęciem do pracy absolwentów szkół zawodowych, średnich i wyższych oraz rozszerzeniem zakresu prac sezonowych, zwłaszcza w przemyśle rolnopozwojem i transporcie. Tempo wzrostu dochodów z tytułu skupu będzie podobne, jak w minionych 3-ach kwartałach br. Ulegnie wydatniejszemu przyspieszeniu dynamika wypłat kredytów, szczególnie na potrzeby rozwoju produkcji rolnej, zwiększając się o ponad 9 proc. w stosunku do ich wielkości w tym samym czasie ub. roku.

Zmniejszać się będzie natomiast nadal poziom wypłat jednostek uspołecznionych na rzecz prywatnych zakładów, co odzwierciedla politykę przedstawiania działalności gospodarki nieuspołecznionej na rzecz usług dla ludności.

Wzrost wydatków pieniężnych ludności w okresie minionych 3 kwartałów br. był nieco wyższy aniżeli przychodów i wyniósł 5,2 procent. Wydatki na zakup towarów w gospodarce uspołecznionej zwiększyły się o 5,1 proc., co spowodowało pewne zwolnienie dynamiki przyrostu zasobów pieniężnych ludności.

W III kwartale nastąpiła pewna poprawa w rozwoju usług, jednakże ich wzrost nie zapewnia jeszcze realizacji założen planu rocznego. W okresie 3 kwartałów br. wydatki na usługi wzrosły o 5,1 proc., a w III kwartale — o 6,5 proc. Nadal konieczna jest intensyfikacja rozwoju usług, których poziom w IV kwartale powinien wzrosnąć o ponad 6 proc.

W IV kwartale br. przewiduje się pewne przyspieszenie dynamiki wydatków ludności w porównaniu z III kwartałem br.

Rozpatrując dynamikę i strukturę wydatków na tle dochodów ludności, kolegium zwróciło uwagę na niezadowalający stan w zakresie dostarczania produkcji przemysłowej — zwłaszcza lekkiego, maszynowego i drzewnego — do potrzeb ludności, w rezultacie czego obserwuje się z jednej strony nadmierny wzrost zapasów niektórych towarów, z drugiej zaś — utrzymywanie

Miasteczko w Kolumbii pogrąży się w morzu

Miasteczko kolumbijskie Bahía Solano przeżywa wielką tragedię. Na skutek serii wstrząsów podziemnych, które nawiedziły go w ostatnią sobotę Bahía Solano powoli pogrąży się w morzu. Statki i samoloty wojskowe przystąpiły do ewakuacji wszystkich mieszkańców tej miejscowości. (PAP)

„Statek do badania czasu” penetruje Morze Śródziemne

Statek „Gloria Challenger” penetrujący obecnie Morze Śródziemne, na pokładzie którego znajduje się międzynarodowa ekipa specjalistów do badania głębin morskich, ma za zadanie potwierdzenie nowoczesnych teorii uczonych o dryfujących kontynentach i ekspansyjnej „działalności” głębin morskich. Statek ten wyposażony w 60-metrową wieżę wieńcową zdolny jest wywiercić prawie kilometrowy otwór w dnie morza na głębokości 6 tys. metrów.

Najnowsze badania wykazały, że dno morza ulega cięciu przez mierzczaki. Szybkość tego ruchu, porównywanego do rolowania dywanu została zmierzona przez „Gloria Challenger” i wynosi rocznie np. dla północnego Atlan-

tiku 2 cm zaś dla Pacyfiku aż 6 cm rocznie.

Wpływając w basen Morza Śródziemnego „Gloria” otwiera nowy rozdział w jego historii. „Statek do badania czasu” odsłoni bowiem historie prawie całkiem nieznane lub przynajmniej te, które powoduje jeszcze kontrowersje. Podczas dwóch miesięcy statek dokonał 12 wierceń i wyświetlił definitywnie pochodzenie tego morza a raczej mórz, gdyż jak przypuszczają naukowcy istnieje dwa całkiem odmienne baseny Morza Śródziemnego: historia ich bez wątpienia jest również różna.

Wiercenia sprzecywnia również nie mechanizm formowania się łańcuchów górskich. (PAP)

się braków w dostawach innych.

Kolegium stwierdziło potrzebę podjęcia energicznych środków dla lepszego przystosowywania produkcji przedsiębiorstw do zapotrzebowania ludności. (PAP)

Doroczna konferencja labourzystów

W miejscowości Blackpool rozpoczęła się w poniedziałek 69 doroczna konferencja partii labourzystowskiej. Labourysty odbywają swoją konferencję jako partia opozycyjna. Dlatego też komentatorzy przyпускаją, że polityka kierownictwa Partii Pracy, która doprowadziła ją do klęski podczas lipcowych wyborów parlamentarnych zostanie na konferencji poddana ostrej krytyce, zwłaszcza ze strony związków zawodowych. (PAP)

Starcia w Belfascie

W niedzielę wieczorem, po dwóch dniach gwałtownych starć między wojskiem i policją a demonstrantami protestującymi, w Belfascie zapanował spokój, niemniej jednak atmosfera jest bardzo napięta i w każdej chwili mogą wybuchnąć ponowne zamieszki. Oświadczenie tej treści złożył rzecznik armii brytyjskiej. (PAP)

Premier Libanu poda się do dymisji?

Jak informuje z Beirutu agencja MEN, premier Libanu, Rasid Karami oświadczył, że na najbliższym posiedzeniu gabinetu złoży rezygnację z funkcji premiera. Posiedzenie to prawdopodobnie odbędzie się we wtorek. (PAP)

Normalizacja życia w Jordanii

Dokończenie ze str. 1

krążył dobę program. Łącznie to z pierwszym punktem podpisanego w niedzielę porozumienia kairskiego przewidującym zawieszenie wszelkich akcji propagandowych. Obie strony podały, że zawieszają działalność na kilka godzin. O 4 rano czasu warszawskiego wznowiła emisję rozgłośnia w Damaszku. Po wznowieniu programu rozgłośnia nie poinformowała nadal o porozumieniu kairskim. Wraz z tym zmienił się natomiast charakter jej audycji. Po wyjątkowo długiej lekturze fragmentów Koranu, nadaje ona muzykę. Rozgłośnia w Bagdadzie wznowiła program o godz. 7 czasu warszawskiego nadając muzykę patriotyczną oraz zakodowane meldunki.

Agencje informacyjne podają, że Radio Bagdad, które nadało pierwszy serwis informacyjny w poniedziałek o godz. 5 rano czasu warszawskiego nie wspominało nawet o niedzielnym porozumieniu kairskim między Husajnem i Arafatem. Rozgłośnia nadała natomiast apel Arafata do młodych Arabów, aby zgłaszali się jako ochotnicy w

Nowy miesięcznik społeczno-kulturalny

W październiku br. ukaże się pierwszy numer kieleckiego miesięcznika społeczno-kulturalnego „Przemiany”. „Przemiany” poświęcone będą współczesnym problemom społecznej, gospodarczej i kulturalnej regionu kieleckiego i jego związkowi z pozostałą resztą kraju.

W pierwszym numerze „Przemian” czytelnicy znajdą m. in. wywiad z Wincentym Kraską na temat aktualnych problemów polityki kulturalnej, wypowiedź i sekretarza KW PZPR w Kielcach — Tadeusza Rudolfa, omawiając miejsce Kielceczyny w gospodarce krajowej. Ponadto: informacje ze Śląska, Krakowa, Bieszczadów; omówienie sylwetki twórcy Stanisława Czernika — piosarza związanego z Kielceczyną; fragment nowej powieści, opowiadania, wiersze.

Objętość „Przemian” — 32 kol., cena — 7 zł. nakład — 15.000 egz.

„Przemiany” można zamówić w prenumeracie na terenie całego kraju. Przedpłaty na prenumeratę na rok 1971 przyjmują wszystkie placówki Poczty i „Ruch” — do 10 grudnia. Ponadto miesięcznik będzie w sprzedaży w klubach MPiK we wszystkich miastach wojewódzkich i innych większych ośrodkach miasteczek kraju.

Fala demonstracji powitała prezydenta USA we Włoszech

Rozmowy G. Saragat — R. Nixon

W poniedziałek rozpoczęły się w Pałacu Kwirynalskim, siedzibie szefa państwa włoskiego, oficjalne rozmowy między prezydentem Włoch G. Saragatem i prezydentem USA R. Nixonem.

W rozmowach uczestniczą minister spraw zagranicznych Włoch A. Moro i sekretarz stanu USA W. Rogers.

Mimo przedsięwzięcia przez władze nadzwyczajnych środków ostrożności i sprowadzenia do miasta dodatkowych oddziałów policji w Rzymie nie udało utrzymać porządku. Na ulice wyległy grupy demonstrantów. Wznoszono okrzyki przeciw wizycie prezydenta USA. Interweniowała policja. Demonstracje przekształciły się w starcia. W kierunku policji posypały się kamienie. W wielu punktach miasta eksplodowały butelki z płynem zapalającym. Przez długi czas policja nie mogła opanować sytuacji. Według ostatnich doniesień zaarrestowano lub zatrzymano ok. 200 osób.

Demonstracje przeciwko wizycie Nixona zorganizowano także w innych włoskich miastach.

Próba uprowadzenia samolotu brytyjskiego

W nocy z niedzieli na poniedziałek podjęto nową próbę uprowadzenia samolotu.

Na lotnisku nowojorskim ujęto mężczyznę i kobietę, uzbrojonych w pistolety oraz granaty ręczne. Usiłowali oni dostać się na pokład odrzutowca towarzystwa „British Overseas Airways Corporation”, który leciał przez Londyn do Tel-Awivu.

Niedoszłych porywaczy zidentyfikowano. Okazali się nimi obywatele amerykańscy. (PAP)

W dyskusji nad działalnością Państwowej Komisji Cen postulowano dalsze wzmocnienie jej kontroli nad rzetelnością kalkulacji cen de-

W dniu wczorajszym Nixon został przyjęty przez papieża Pawła VI. Następnie udał się na inspekcję okrętów wchodzących w skład VI floty USA, które krążą po Morzu Śródziemnym. (PAP)

W Sejmie o zasadach gospodarki finansowej

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, obradująca pod przewodnictwem pos. Konstantego Dąbrowskiego (PZPR), rozpatrzyła i przyjęła sprawozdanie rządu z wykonania zeszłorocznego budżetu w częściach dotyczących Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Finansów, Państwowej Komisji Cen i Najwyższej Izby Kontroli.

Sprawozdanie na temat Ministerstwa Finansów przedstawił pos. Zbigniew Krzysztoforski.

Referat i dyskusja koncentrowały się wokół rozwiązań prowadzących do poprawy efektywności gospodarowania. Obojętne dla nich było stworzenie nowych zasad gospodarki finansowej, podjęto szereg kroków zmierzających do likwidacji deficytowości przedsiębiorstw, zmniejszenia strat na brakach i strat nadzwyczajnych oraz ograniczenia kontaktów przedsiębiorstw nieuspołecznionych z gospodarką uspołecznioną z uwagi na potrzebę rozszerzenia działalności rzemiosła w kierunku świadczenia usług dla ludności. Uznano za słuszne przedsięwzięcia zmierzające do właściwej analizy dochodów osiąganych przez prywatnych wytwórców i prawidłowego ich opodatkowania.

W dyskusji nad działalnością Państwowej Komisji Cen postulowano dalsze wzmocnienie jej kontroli nad rzetelnością kalkulacji cen de-

Z. Moskwa przyjął min. J. Kusiaka

Przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Zygmunta Moskwa przyjął 28 bm. przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości ministra Jerzego Kusiaka. W czasie spotkania omawiano sprawę rozwoju drobnej wytwórczości. Rozmowy dotyczyły w szczególności aktualnej sytuacji gospodarczej, rzemiosła oraz jego struktury organizacyjnej. Omawiano także zasadnicze kierunki pracy KDW, zadania rad narodowych w rozwoju usług i drobnej wytwórczości oraz aktywizacji małych miast. (PAP)

J. Matuszewski wojewódzkim mistrzem orki

Przed stu laty, we wrześniu 1870 roku, na polach Mokotowa pod Warszawą odbył się pierwszy na ziemiach polskich konkurs orki. Stało się to dzięki sześciu oraczom: pięciu z piągiem zaprzęgniętymi w wół, a jeden — postępowy wówczas — z zaprzęgiem konnym. Przy tożsacznym tym wzmacnianiu historycznej roli kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — inż. Jerzy Wojtecki otworzył w ubiegłą niedzielę tradycyjny, już cztertnasty w Wielkopolsce, wojewódzki konkurs orki.

W szranki rywalizacji stanęło na polach Sielinka 30 orczy — traktorzystów. Po kilkugodzinnych zmaganiach, wojewódzkim mistrzem orki w 1970 roku został Jan Matuszewski z Państwowej Stacji Koni w Żołędnic (powiat rawicki), wicemistrzem zaś: Józef Cembrowski z Zakładu Doświadczalnego WSR Gorzyń (powiat międzychodzki) oraz Bronisław Kubiak z Kombinatu PGR Gałowo (powiat szamotulski).

W konkurencji sprawności technicznej pojazdów zwyciężył Zygmunta Kamiński z Miedzikółkowskiej Bazy Maszynowej w Gołacz (powiat wągrowiecki). (Kj)

„Koziołki” płacą

5, 29, 40, 42, 44 (dod. 1)

Końcówka band. 8467

W 698 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 27 bm., wyniosło 320.449 zakładów (wartości 961.347,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 528.740,— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnym grach wynosił: 500.000,— złotych.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w kol. 49 w Poznaniu w wysokości 48.067,— zł. 14 „czwórek” po 8.011,— zł. 31 „trójk” premiiowanych po 209,— zł. 1.034 „trójek” po 169,— zł. 747 „dwójek” premiiowanych po 29,— zł. 16.066 „dwójek” po 9,— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 8467 ustalono: 5 premii po 2.500,— zł. 7 premii po 500,— zł. (Losowanie 409 gry odbędzie się w dniu 4 października 1970 r. o godz. 12,00 na Rynek w Kępie).

Toto-Lotek

19, 24, 26, 35, 42, 45 (dod. 44)

Końcówka band. 7275

Różnie można patrzeć na prace handlu: przez pryzmat wskaźników statystycznych i wielkości obrotów, okiem rozdrażnionego poszukiwacza potrzebnego akuratu produktu, z punktu widzenia działacza związkowego. Każda z tych opinii będzie mniej lub więcej trafna i prawdziwa.

Okaże się więc, że załogi po znających sklepów pracują bardzo wydajnie (w czołówce krajowej obrotów, przeliczając na pracownika), że realizują swoje planowe zadania, a dyrekcje przedsiębiorstw handlowych nie zaniedbują terminów sprawozdawczych.

Okaże się też, że choć nie brak przypadków obsługi niegrzecznej — ogólnie rzecz biorąc poznający sprzedawcy są życzliwi i uczynni wobec klientów. Związkowiec natomiast powie, że praca w handlu jest ciężka, w niedogodnych godzinach i nie najlepiej płatna.

To wszystko prawda, jak prawda jest, że warunki, w jakich przychodzi nie raz działać handlowcom, nie są łatwe. Jesteśmy też przekonani, że środowisko ludzi handlu w ogromnej większości składa się z pracowników ofiarnych i oddanych sprawom swojego zawodu.

Zapytawszy jednak mieszkańców Poznania, co sądzą o pracy handlu, jakie są ich oczekiwania, otrzymamy odpowiedzi niepełne i nie do końca satysfakcjonujące. Wtedy się nawet okaże, że pretensji jest co niemiara. Niektóre z nich są niesłusznie kierowane pod adresem handlu, zwłaszcza jeśli chodzi o brak niektórych towarów. Cześć winy po nosi przemysł, który nieprawidłowo ocenia potrzeby obywateli, choć i on nie może nie raz podołać w niektórych branżach popytowi. Źródła nie dostatek pewnych towarów tkwią też w rolnictwie.

Jednak wiele pretensji rodzi działalność samego handlu. Niczym na przykład nie można wytłumaczyć braku w sklepie maki, niedostatek soli, makaronu, chleba czy zapalek — jak to nie raz w jednym sklepie Poznania bywa. Klient zadaje też często pytanie: dlaczego brak fartuszków szkolnych, marynarek, czy bluzek, skoro akurat przez myślenie o dostawach nie potencjał produkcyjny? Możliwe, że to właśnie handlowcy nie po czynili z czasem w przemysle zamówień? Może nie mają rozeznania, czego klient szuka? Może nie wykorzystali okazji, jaka są Targi Krajowe?

Źródła pretensji są złożone. Składają się na nie niedomaganie w pracy Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, dyrekcji MHD i PSS, błędy organizacyjne w funkcjonowaniu hurtowni i transportu. Wiele jest w pracy handlowego aparatu znamion biurokratyzmu, „odfaikowywania” obywateli i lekceważenia konsumpcyjnych potrzeb. Często personel sklepowy musi się go tłumaczyć przed klientami i wytykać za błędy swoich dyrekcyj, że decyzyjnie zapobiegliwie, brak rozeznania rynku. Ale przecież nie bez winy jest często załoga sklepu, która nie rejestruje życzeń obywateli, nie zabiega o pełne półki sklepowe, nie udziela informacji, że — na przykład — zamiast pasty „Java” dysponuje świetnym środkiem czyszczącym „Ova”.

Handlowiec nie jest dzisiaj łatwo, ale złożoność źródeł braków nie może nikogo usprawiedliwiać. Powiedzmy jeszcze inaczej: dlatego, że winę tkwi w wielu ogniwach i na wielu szczeblach handlu — odpowiedzialność z tego tytułu spoczywa na wszystkich handlowcach. Pład lub cziwiec niedbalstwo wlecie się od góry do dołu, ale dopiero w sklepie wyzwała się niezadowolony klient. A opinia o półkach sklepowych jest opinia o handlu w ogóle.

Na sprawność zaopatrzenia oddziaływa też szereg czynników spoza handlu. Mamy tu na myśli bazę materialną, a zwłaszcza tzw. sieć domów towarowych, sklepów i magazynów. Z tym także bowiem w Poznaniu jest nie najlepiej. Planowana od lat modernizacja lokali sklepowych i innych placówek zaopatrzenia obywateli, realizowana jest opieszale.

Miejskie i dzielnicowe projekty modernizacji natrafiają na szereg subiektywnych trudności. Nierzadko na przeszkodzie staje partykularyzm dyrekcji handlowych i instytucji, które nie godzą się na wymianę lokali, na łączenie sklepów,

HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI

Poznań miastem dobrego handlu

większe przeróbki. Brak rozmachu wielkomiejskiego i ambicji.

Nieuporządkowany jest — w sensie koncepcji handlowo-turystycznej — Stary Rynek i jego otoczenie, zabiegałone są ulice 27 Grudnia, plac Wolności i ul. Czerwonej Armii. W tym ostatnim przypadku po przeciwnej stronie efektownych witryn „Alfy” i „Centrum”, mamy niewielkie sklepiki o niestosownym asortymencie i niechlujne pasażerami kamienie.

Nie domagamy się kosztownych inwestycji. Rzetelnie prześlany plan renowacji ciągów handlowych można i należy realizować sukcesywnie, na podstawie kompleksowego projektu, w ramach środków przeznaczonych na remonty. Niezbędne jest wszakże działanie konsekwentne i skoncentrowane.

Nim jednak to nastąpi (podobnie — w dzielnicach), niezbędne jest spojrzenie handlowców na własne, małe podwórko sklepów. Wiele tu jeszcze (oczywiście, nie wszędzie) niedbałości w ekspozycji towarów, bałaganu organizacyjnego i zwykłych nieporządków. Skrzyń, pojemników przed sklepami i w sklepach, niestaranna ozdoba sprzedawców — to zjawisko nader częste.

Ludzie pracy chcą być obsługiwani lepiej, z większą troską o zaspokojenie ich codziennych potrzeb. Mamy na myśli te towary, których nie brak w magazynach, które przemysł może wytwarzać i wytwarza. Mamy też na myśli obsługę sumienną i taktowną, rzetelną i życzliwą.

Są to zadania w pełni realne. Nielatwa sytuacja zaopatrzeniowa może być poprawiona w ramach istniejących warunków gospodarczych drogą przedsięwzięć organizacyjnych.

Wychodząc z tego założenia, podjęliśmy wspólnie z „Expressem Poznańskim” we współdziałaniu z Prezydium Rady Narodowej Poznania, Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Związkiem Zawodowym Pracowników Handlu — inicjatywę, którą oznaczyliśmy kryptonimem HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, (związek omówienie programu kampanii publikujemy obok).

Wspólnym działaniem chcemy spowodować wyzolenie istniejących rezerw gospodarności i wprężenie ich w służbę konsumentów. Nadto chcemy, by Poznań, odwieczny co roku przez gości targowych, był wzorem dla innych miast w kraju, by stał się właśnie czerpano dobre przykłady działalności handlowej. Mamy po temu szansę (co przecież obędzie się z korzyścią dla mieszkańców Poznania), bo zamierzenia te wspiera Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Jednakże ani redakcja, ani Rada Narodowa i jej agendy w dzielnicach, ani przedsiębiorstwa handlowe nie osiągną wielkości bez szerokiego współdziałania zarówno ze strony całego środowiska handlowców, jak i mieszkańców Poznania. Potrzebne tu są poparcie, czynna postawa obywateli i ich reakcja opinii publicznej na podejmowane przez organy założeń zamierzenia. Niezbędna nam jest pomoc organizacji politycznych, społecznych i także instytucji, samorządu handlowego itp.

Bedziemy krytykować, ale też upowszechniać osiągnięcia. Nie wszystko da się zrobić od razu. Niejednokrotnie przełamywanie starych nawyków i rozwiązywanie problemów potrwa długo. Potrzeba więc będzie cierpliwości, wytrwałości, zrozumienia.

Wkrótce na naszych i „Expressu” łamach — publikacje na temat: co może i powinno być na półkach sklepowych? Jak handel realizuje życzenia klientów? Kto i jak sondaż konsumpcyjne potrzeby? Kampanie HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI zaczynamy bowiem od problemu organizacyjnej sprawności zaopatrzenia.

ZBIGNIEW MIKA

Budownictwo nadal z usterkami

Praktyki do szybkiej likwidacji

W kilku ostatnich audycjach telewizyjnych przedstawiono budynki mieszkalne, których lokatorzy narzekają na poważne usterki. Z sygnałów czytelników wynika, że poznający budowlani też nie zawsze przekazują do użytku domy w należytym stanie.

Nierzadko po wprowadzeniu, lokatorzy nowych mieszkań zgłaszają dziesiątki usterek, wprawdzie drobnych, jednak bardzo kłopotliwych. Nie każdy przecież potrafi we własnym zakresie usunąć skutki niedbalstwa niektórych rzemieślników. Zresztą dlaczego miałby to robić sam, skoro jest to obowiązkiem przedsiębiorstwa, które dom budowało. Rzecz tylko w tym, że na ogół wykonawca nie spieszy się z likwidacją niedociągnięć pozostawionych przez jego brygadę.

Sprawę usuwania wszelkich usterek oraz tzw. wad ukrytych reguluje specjalne zarządzenie ogłoszone w Monitorze Polskim. Na jego podstawie w marcu br. wprowadzono zmiany w systemie odbioru końcowego budynku. Niestety, w zakresie usprawnienia usuwania usterek budowlanych niewiele się zmieniło.

Komisja, w której skład wchodzi przede wszystkim przedstawiciel inwestora, użytkownika i generalnego wykonawcy, dokonuje szczegółowego i wszechstronnego przeglądu. Obowiązuje zasada, że już w czasie przeglądu usuwa się drobne usterki. Wydawać by się więc mogło, że po tak zorganizowanym przeglądzie dom powinien być przekazany bez żadnych uchybień. Ale bywa inaczej.

Nawet te budynki, które zdaniem komisji zasługują na najlepszą ocenę, okazują się nie bez wad. W jednym mieszkaniu brak w suficie haka do lampy, w innym zanotowano pęknięty parapet, w jeszcze innym niedomykające się drzwi. Są to przykłady dość typowe.

Kłopot jednak z usuwaniem takich usterek. Z tym też nie jest najlepiej w Poznaniu. Jak długo bowiem trwa odbiór budynku, tak długo też w obiekcie nie brak rzemieślników, z chwilą jednak przekazania do mu lokatorom fachowcy znika jak kamfora. W rezultacie w większości przypadków na likwidację usterek czeka się tygodniami. Nie pomagają nawet interwencje administracyjne. Usuwaniu niedociągnięć wykonawca traktuje jako zło konieczne.

Wykonawcy nie spieszą się z likwidacją drobnych błędów, bo mają na to rok czasu ustalony gwarancją, a w przy-

padku wad ukrytych (np. złe podłączenie urządzeń wodno-kanalizacyjnych) — trzy lata. Wprawdzie inwestor ma prawo nałożenia kary pieniężnej na wykonawcę za nieterminowe wykończenie budynku, ale w imię zachowania dobrych stosunków na przyszłość nie korzysta z tych uprawnień.

Przez kilka lat (od 1959 r. do 1967 r.) istniała tzw. kaucja gwarancyjna. Wówczas łatwiej było inwestorowi zmusić wykonawcę do terminowej (rocznej) likwidacji wszystkich usterek. W przeciwnym bowiem przypadku na rzecz inwestora wpływało 2 proc. od całości kosztów budowy. Kaucja gwarancyjna była zatem jakimś dopingiem dla przedsiębiorstw budowlanych. Zniesiono ją, bowiem zakładano, że wszystkie nowe obiekty powinny się oddawać do użytku bez usterek. Powinno — lecz nie zawsze tak się dzieje. Jak to jest naprawdę, wiedzą najlepiej mieszkańcy nowych domów.

Jak rozwiązać ten gordyjski węzeł? Wydaje się, że należy — podobnie jak przy odbiorze końcowym — skierować do oddanego budynku kilku fachowców, którzy na interwencję lokatorów natychmiast przystępować będą do usuwania wszelkich niedociągnięć.

Kiedyś taką ekipę posiadało Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4. Zlikwidowano ją jednak z uwagi na stały brak w budownictwie dostatecznej liczby fachowców, a wykończenie ich przy tak drobnych naprawach było dla przedsiębiorstwa zbyt kosztowne. Wyjście jednak trzeba znaleźć. Lokatorów nowych budynków nie można na tygodnie i miesiące pozbawiać pomocy, nawet w przypadku, jeśli niektóre usterki są wynikiem złej pracy budowlanych, lecz wadliwej produkcji materiałów budowlanych. Generalny wykonawca jest bowiem odpowiedzialny za cały obiekt. Skoro nie stać nas jeszcze na budownictwo bez usterek, trzeba zagwarantować szybką i sprawną likwidację partactwa.

A. S.



LITERATURA PIĘKNA

„Wieś tworząca”. Antologia współczesnej poezji chłopskiej. WL, str. 380, 15,- zł

Bogdan Brzeziński — „Opowieści bajeczne”. WL, str. 88, 20,- zł.

NASZ PROGRAM

Omówienie regulaminu kampanii „handlowy znak jakości”.

1. Celem kampanii jest:

► Doskonalenie obsługi ludzi pracy przez handel i gastronomię w duchu uchwał V Zjazdu PZPR, zgodnie z wymaganiami nowoczesnej gospodarki i rosnącymi wymaganiami obywateli.

► Doskonalenie handlu i gastronomii, stosownie do wymagań stawianych Poznaniowi jako miastu Targów Międzynarodowych i Krajowych oraz zgodnie z zasadami programu rekonstrukcji organizacyjno-technicznej handlu MHW.

► Wykorzystanie poznańskiego handlu i gastronomii przez resort Handlu Wewnętrznego dla praktycznego stosowania nowoczesnych form obsługi i organizacji zaplecza — w celach dydaktycznych dla handlowców oraz w celach eksperymentalnych dla resortu.

2. Cele te zamierza się osiągnąć:

* Przy pomocy akcji publicystycznych i reporterskich.
* Drogą współzawodniczą wśród załóg poznańskiego handlu oraz konkursów na takie tematy, jak: „Kultura za ladą”.
* Przez wspieranie, rozwijanie oraz inicjowanie nowatorskich przedsięwzięć, usprawniających dotychczasową działalność handlu i gastronomii.
* Ustanawiając doroczne i doroczne nagrody oraz medal „Handlowy Znak Jakości”, dla wyróżniania załóg sklepowych i przedsiębiorstw handlowych oraz projektodawców i wykonawców nowych, pomysłowych rozwiązań organizacyjnych i technicznych w handlu.

3. Kampania ma charakter wieloletni.

4. Cykle publicystyczne i sondażowe oraz przedsięwzięcia organizatorskie podejmowane będą stosownie do sygnałów czytelników oraz potrzeb wynikających z programu rekonstrukcji poznańskiego handlu.

5. Organizatorami kampanii są: Prezydium Rady Narodowej Poznania, „Głos Wielkopolski”, „Express Poznański” — przy współudziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego oraz Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu.

Przez blisko trzy tygodnie podróżowałem w sierpniu po Szwajcarii od Jeziora Genewskiego po Bazyleę. Najkrócej zatrzymałem się w Bernie, najdłużej w Zurychu. Nie może jednak być wojażu polskiego dziennikarza do Szwajcarii bez odwiedzin w Winterthur, siedzibie ponad 200 firm przemysłowych i handlowych, z których największy jest „Sulzer”. Istnieje zresztą duże prawdopodobieństwo, że z „Sulzerem” spotkał się ten spośród naszych czytelników, który podróżował statkiem handlowym czy pasażerskim, kto jeździł motorowym ekspresem czy też oglądał transmisje zimowych olimpiad w Innsbrucku czy Grenoble.

Wspominamy o statkach, ponieważ silniki wysokoprężne „Sulzera” montowane są do jednej trzeciej wszystkich produkowanych na świecie statków. O pośpiesznym pociągu, ponieważ w Winterthur powstała pierwsza lokomotywa dieslowska świata. O olimpiadach zimowych ponieważ sztuczne lodowiska chłodzone były kompresorami ze Szwajcarii.

Jaki to ma związek z Polską? Najprościej byłoby wspomnieć o polskich żołnierzach, którzy swój udział w obronie Francji zakończyli w okolicach Winterthur i tam spędzili wiele lat. Ale są związki nowsze, nader praktycznej natury. Przed przeszło dziesięć laty, kiedy dla budowanych w naszych stoczniach statków handlowych potrzebne były nowoczesne silniki, „Sulzer” był tym spośród zachodnich partnerów, który oferował najbardziej dogodne warunki sprzedaży licencji. Inne firmy zachodnie nie zainteresowały się nawet po-

„Cegielski” widziany z Winterthur

Korespondencja ze Szwajcarii

ważniej planami i potrzebami polskiego przemysłu.

Kupiliśmy więc wówczas licencje na całą rodzinę silników głównych do napędu statków. W Winterthur przeszkolono polskich fachowców, a jedno czołowe w Poznaniu, w zakładach „Cegielskiego” przygotowano się do produkcji.

Szef działu informacji „Sulzera” inż. Bruno Knobel pokazuje mi zakłady. Wedrujemy przez parę godzin i nie ma takiego kąta, do którego wstęp byłby zakazany czy wzbroniony. Korzystając z przerwy w pracy jedyne-go w Szwajcarii akceleratora liniowego, mogę z bliska obejrzeć to urządzenie, które zezwala na badanie odlewów o grubości ścian rzędu 500 milimetrów. Ma to istotne znaczenie w nowej specjalności tej szwajcarskiej firmy, którą są urządzenia do elektrowni atomowych i wyposażenie dla reaktorów.

Kiedy docieramy do zakładu montażu silników okrętowych inż. B. Knobel usprawiedliwia się — nie możemy się równać z Cegielskim — powiada. Ciasno tu u nas, robotników brak, i w ogóle przestarzałe mamy tu warunki. Nie odbija się to jednak na jakości produkowanych silników. Tylko jest ich rocznie blisko trzy razy mniej niż w Poznaniu. „Sulzer” buduje u siebie jedynie najnowsze typy dieslowskich silników, dla praktycznego zbadania problemów konstrukcji

i technologii. Później sprzedaje licencje. Jest zresztą najczęściej tak, że umowy firma zobowiązana jest do do-dziesięć czy 15 lat. I w ramach tej umowy firma zobowiązana jest do do-starczania wszystkich nowości produkcyjnych i technicznych.

Według obliczeń dokonanych w Winterthur sprzedano ponad 130 licencji do kilkudziesięciu krajów, z czego ponad 30 licencji dotyczy silników okrętowych. Kupili je dosłownie wszyscy od Japończyków po Finów i Anglików.

Jak wygląda w tym towarzystwie „Cegielski”? Zamiast odpowiedzi dostaje egzemplarz miesięcznika wydawanego przez firmę. W ilustrowanym artykule czytamy między innymi: „Zakłady Przemysłu Maszynowego H. Cegielskiego w Poznaniu mogą się pochwalić na tradycję przemysłową, która liczy sobie 120 lat. Produkcją dieslowskich silników okrętowych zajeto się jednak dopiero w nowszych czasach: pierwszy silnik zbudowano w 1958 roku. Od tej chwili można było zanotować w tej dziedzinie szybki i ciągły postęp, który przyczynił się do tego, że HCP znalazły się w grupie czołowych producentów silników dieslowskich na świecie”. Pismo wymienia następnie, że w ciągu dziesięciu lat wyprodukowano w Poznaniu 253 silniki okrętowe o mocy blisko dwóch milionów koni mechanicznych. Wspomina się też o tym, że silniki z Poznania na-

pedzają nie tylko statki budowane w Polsce, lecz również pochodzące ze stoczni w Związku Radzieckim, NRD, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii. W zakończeniu artykułu autor stwierdza: „W Europie udział Zakładów „Cegielskiego” w produkcji motorów Sulzera jest największy. Dzięki nowoczesnym urządzeniom przemysłowym mogą zakłady „Cegielskiego” produkować również najnowsze typy silników sulzerskich”.

Licencje to chleb powszedni Sulzera. Szef działu prawnego tego koncernu dr Alfred Conne powiedział, że „jeśli wziąć pod uwagę wielkość kraju to Szwajcaria udziela więcej licencji i patentów niż jakiekolwiek inne państwo świata”. Jest to z pewnością prawda. Bez tej handlowej eksploatacji poniesionych kosztów prac badawczych i rozwojowych niemożliwe byłoby w Szwajcarii prowadzenie ich na tak rozległą skalę. Z wielu względów uważa się sprzedaż licencji za znacznie korzystniejszą od zakładania własnych filii czy bezpośredniego eksportu. Wspominany już dr A. Conne uważa, że „dla uzyskania obecnej pozycji silników okrętowych „Sulzera” konieczne było przekazanie licencji wszystkim krajom, które odgrywały jakąś rolę w przemyśle okrętowym”.

Wizyta w Winterthur przekonała nas raz jeszcze, że polski przemysł maszynowy i stoczniowy ma pozycję, która się liczy nawet u takich potęg jak szwajcarski „Sulzer”.

KAROL SZYNDZIELORZ

Prezentacja młodych pianistów

Ostatni koncert symfoniczny prowadził gościnnie R. Czajkowski, który zaczął program dawno u nas niesłyszanej, romantycznej Uwertury „Hebrydy” F. Mendelssohna. Z kolei na estradę wszedł młody pianista poznański P. Marcinkowski, by zagrać z orkiestrą „Etiudy symfoniczne” A. Malawskiego, już od kilkunastu lat nieżyjącego kompozytora krakowskiego Impresjonistów patronowali wczesnym próbom tej twórczości, rozwijającej się następnie w oparciu o nowsze osiągnięcia awangardy.

„Etiudy” należą do tych prac Malawskiego, które sporadycznie wracają na estradę. Składają się z 6 fragmentów stawiających przed solistą, dyrygentem i orkiestrą wielce skomplikowane problemy. Marcinkowski grał z techniczną brawurą, ale jakby bez wewnętrznego zaangażowania. Inna sprawa, że partia fortepianu ustawicznie była kryta przez zespół. Według tej koncepcji instrument solowy schodził do roli tylko dodatkowej perkusji.

Drugą część wieczoru wypełniły „Odwieczne pieśni” M. Karłowicza. Szczerym miłośnikom muzyki bliskie są kompozycje mistrza okresu „Młodej Polski”, tak bardzo bezpośrednie w inspiracji i zawsze melancholijnie zadumane nad życiem, określającym przez autora jako „Smutna opowieść” lub „Epizod na maskaradzie”. Do celniejszych poematów karłowiczowskich należą właśnie „Odwieczne pieśni”, interpretowane przez R. Czajkowskiego z odczuciem poetyckiego klimatu dzieła.

W minioną sobotę i niedzielę popisywali się z orkiestrą dyplomanci PWSM. Na pierwszej imprezie nie mogłem być obecny, sam koncertując poza Poznaniem. Utwory Szabelskiego i „Dworzaka” w sobotę dyrygował B. Hoffmann, mając jako solistę I. Kocińskiego (obój). Następnego dnia wysłuchałem trzech pianistów, chlubnie kończących studia w klasach wybitnych pedagogów: I. Wyrzykowskiej-Mondelskiej oraz H. Rudnickiej-Kruszewskiej. I tak M. Soltysinska w „Koncercie c-moll” Mozarta wykazała okragły, pełny dźwięk i techniczne wyczyszczenie. Następnie D. Frąckowiak odegrała z dużym rozmachem i prawdziwym zacięciem wirtuozowskim zawsze efektowny „Koncert Es-dur” Liszta. Na zakończenie wieczoru L. Klockiewicz w „Koncercie G-dur” Ravela ujęła sobie audytorium interesującą barwą uderzenia, rytmicznym ładem i dojrzałością wykonania. Zwrócić uwagę na piękne brzmienie orkiestry filharmonicznej, zwłaszcza w akompaniamentach do Mozarta i Liszta, pod doświadczoną batutą W. Krzemińskiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



Jeździłem „Skodą 110-R“

Kraje socjalistyczne — poza ZSRR — nie produkują w sumie zbyt wiele samochodów. To też każdy nowy model budzi zainteresowanie. Ostatnio z zaskakującym przyjęciem informację o nowej konstrukcji czechosłowackiego przemysłu motoryzacyjnego. Skoda 110 Coupe została już pokazana — zgodnie z zapowiedzią na XII Międzynarodowych Targach Przemysłu Maszynowego w Brnie. Frekwencja zwiedzających wokół stoiska przeszła wszelkie oczekiwania; nowa Skoda usunęła w cień najbardziej renomowane marki zachodnie wystawione w targowym salonie samochodowym. Wyslannik Polskiej Agencji Prasowej red. Tomasz Walat miał okazję prowadzić ten udany samochód, korzystając z uprzejmości czechosłowackiej centrali „Moto-kov”. Ponieważ — jak się dowiadujemy — istnieją realne szanse sprowadzenia pewnej partii tych samochodów do Polski, warto, aby przyszli użytkownicy i inni miłośnicy motoryzacji, dowiedzieli się czegoś więcej o ich zaletach.

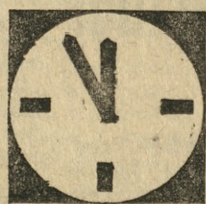
Na początek kilka słów o samym samochodzie. Budują go Zakłady Samochodowe Mlada Boleslaw w odległej fabryce Kvasiny. Jest to dwudrzwiowy wóz przeznaczony dla 4 pasażerów. Z przodu nie różni się on niczym od wytworzonych w dłuższych seriach samochodów Skoda 110. Sportowa sylwetka Coupe uzyskana przez skrócenie dachu i ścięcie tyłu, przy czym przypomina on w tylnej części znanego u nas Fiata 850 S. W Sport Coupe w przeciwieństwie do Fiata, ścięcie tyłu nie obniżyło komfortu jazdy na tylnych siedzeniach. Nawet wysoki mężczyzna nie musi się na nich pochylać.

Skoda 110 R Coupe posiada moc silników 62 KM przy pojemności 1107 cm sześć. Osiąga maksymalną szybkość 160 km/godz. Zużycie paliwa (według danych producenta) wynosi ok. 8,5 l na 100 km. W samochodzie uwzględniono przepisy bezpieczeństwa obowiązujące na okres 1970—71. Posiada on więc miękką wykładzinę wokół deski rozdzielczej, światła czerwone w drzwiach zapobiegające najechnięciu na stojący samochód z otwartymi drzwiami, automatycznie zapalające się awaryjne światła, wskaźnik sygnalizujący niedziałanie hamulców i rozsypane się w pył szyby. Pojazd wyposażony jest także fabrycznie w pasy bezpieczeństwa.

Próbna jazda nowym samochodem odbyła się na prowadzonych przez Morawski Kras drogach, które ostatecznie i krętością wyraźnie nie ustępują takim polskim odcinkom jak trasa prowadząca przez Przemyśl Salmopolską czy Kubalonkę.

Wygodne, tzw. kubelkowe fotele sprawiają, że ani kierowca ani się dający obok pasażer nie są rzucający na zakrętach. Samochód jest dość sztywny i dzięki temu stabilny, co nie jest bez znaczenia przy dużych prędkościach. Radialne opony przyczyniają się także do dobrego prowadzenia. Obserwuje się bardzo płynne przejście poprzez poszczególne przełożenia skrzyni biegów. Samochód osiąga maksymalną szybkość przy obrotach powyżej 5 tys. na minutę, co sygnalizuje dodatkowy wskaźnik. Chociaż na desce rozdzielczej znajdują się jeszcze zegary sygnalizujące temperaturę wody i oleju oraz ciśnienie oleju, a także liczne wskaźniki, ich rozmieszczenie nie utrudnia odczytania podczas prowadzenia samochodu. Dźwignia zmiany biegów znajduje się w wygodnym zasięgu ręki kierowcy. W czasie jazdy mogłem się także przekonać o szybkim działaniu hamulców; samochód wyposażony jest w hamulce tarczowe na przednich kołach i bębnowe z tyłu, bez wspomagania.

TOMASZ WALAT



WITOLD POPRZECZKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Akceptuję plan pułkownika Guderiana z poprawkami prezesa Schachta i proszę o opracowanie i przedstawienie mi tego planu ze wszystkimi szczegółami... jak najszybciej! Wszyscy są obowiązani do pomocy. Czy są pytania?

Z drugiej strony wychynęła szczerza twarz Goebbelsa:

— Nie widzę mojej roli w tym planie.

— Twoja rola zaczyna się w dniu rozpoczęcia akcji „przyłączenia”.

Wódz mówił coś jeszcze. Mówił dość długo i przypuszczałem, że to, co mówił było również beczelne, jak wszystko dotychczas przezeń powiedziane, ale mnie akurat przyszło do głowy spojrzeć na teczkę, których garść wzięłem z szafy według porady Trudy „dla zamyślenia oczu”.

Na pierwszy napisano: „por. Erich Windisch”, na drugiej: „por. Hans Wirtz”, napis na trzeciej zastanowił tak szybko, jak tylko było można, żeby go przypadkiem Truda nie zobaczyła.

Napis bowiem brzmiał: „Heinz Witte”, a teczka była dość gruba...

— Za dużo szczęścia na raz... — pomyślałem. — Pograniczy... bądź ostrożny...

Ale Truda patrzyła w wodza jak urzeczona, wypieki na twarzy miała wprost gorączkowe i absolutnie nie interesowały ją te cztery, które trzymałem w rękach.

Nie namyślając się, przekręciłem teczkę Heinza Wittego grzbietem do tyłu, teczkę Windischa położyłem na wierzchu i wrzuciłem z powrotem w to samo miejsce.

Gdy znaleźliśmy się na korytarzu — zatrzymałem Trudę:

Piłka nożna

Remis w Poznaniu

Kolejna runda spotkań mistrzowskich piłkarzy przyniosła wiele zaskakujących rezultatów. Uwaga poznańskich kibiców skupiona była na lokalnych derbach, które zakończyły się wynikiem remisowym. 0:0.

Niestety, 20 tysięcy widzów który przybyli na stadion Olimpii nie oglądało zbyt interesującej gry. Oba zespoły wystąpiły do tego meczu w najsłabszych składach, ale poza oboma formacjami obronnymi, pozostali piłkarze nie mogli zasłużyć na pochwałę.

Niewątpliwie stawka tego meczu miała wpływ na grę poszczególnych piłkarzy, niemniej jednak stało się jasne, że wiele oglądaliśmy nie celnych podań, a przede wszystkim strzałów. W dalszym ciągu napastnicy tak Warty jak i Olimpii wykazują niepokojącą indolencję strzałową, na zlikwidowanie tego niekorzystnego zjawiska trenerzy powinni zwrócić większą uwagę. Warta i Olimpia zdobyły razem w dotychczasowych spotkaniach 14 bramek, podczas gdy sam Hutnik strzelił ich 20, Urania 21, a Odra i ŁKS — po 16. Runda jesienna zbliża się powoli ku końcowi, a sytuacja naszych II-ligowców, niestety, nie jest zbyt wesoła.

Przyjemną niespodziankę sprawili II-ligowcy Przemysław, którzy zdobyli dwa punkty wygrywając z gdynską Flotą. Dwa nasi pozostali reprezentanci w lidze międzywojewódzkiej Lech i Calisia podzieliли się punktami ze swoimi przeciwnikami, z tym jednak, że dalej znajdują się w czołowej tabeli.

A oto rezultaty ostatniej kolejki spotkań piłkarskich:

I LIGA	
Legia — Ruch	3:1
Stal Mielec — GKS	1:1
Polonia — Gwardia	1:1
ROW — Szombierki	1:0
Stal Rzeszów — Pogoń	2:0
Zagłębie Wałbr. — Wisła	1:1
Zagłębie Sosn. — Górnik Z.	2:0
W tabeli prowadzi Legia — 14	

pkt. przed Ruchem 12 pkt. i ROW — 12 pkt.

II LIGA	
Cracovia — Zawisza	0:1
MZKS — Odra	1:1
Hutnik — Piast	2:0
ŁKS — Star	4:0
Olimpia — Warta	0:0
Ślask — Garbarnia	0:2
Unia Racibórz — Motor	0:1
Urania — Start	5:0

TABELA	
1 Odra	11 17 16-6
2 Hutnik	11 15 20-8
3 Urania	11 14 21-10
4 ŁKS	11 14 16-7
5 MZKS	10 13 14-9
6 Ślask	11 13 12-7
7 Garbarnia	11 13 16-16
8 Motor	11 10 11-12
9 Star	10 10 8-10
10 Piast	10 10 12-16
11 Olimpia	11 9 6-7
12 Start	11 9 10-19
13 Unia	11 8 11-13
14 Warta	11 8 8-10
15 Zawisza	11 8 5-11
16 Cracovia	10 1 7-32

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA	
Arkonian — Olimpia	1:0
Kujawiak — Gwardia	0:0
Stoczniowiec — Polonia	3:2
Baityk — Lech	2:2
Przemysław — Flota	3:1
Calisia — Budowlani	1:1
Darzbór — Lechia	0:2
Dąb — MRKS	1:0

TABELA	
1 Lechia	8 14 8-0
2 Stoczniowiec	8 12 13-5
3 Lech	8 12 12-6
4 Arkonia	8 12 10-4
5 Calisia	8 10 8-4
6 Kujawiak	8 9 15-8
7 Baityk	8 9 8-8
8 Gwardia	8 8 11-9
9 Polonia Bydg.	8 7 10-10
10 Przemysław	8 7 9-9
11 MRKS	8 6 11-12

Sukces w Erfurcie

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny zakończył się sukcesem naszych reprezentantów. W tradycyjnym trójmeczku Polska — NRD — ZSRR, rozegranym w sobotę i niedzielę w Erfurcie, Polacy zajęli II miejsce wygrywając z drużyną, która przed miesiącem zdobyła Puchar Europy — reprezentacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

A oto końcowa kwalifikacja:

MEŻCZYŹNI	KOBIETY
ZSRR — Polska 120:91	NRD — ZSRR 74:61
Polska — NRD 108:103	NRD — Polska 83:52
ZSRR — NRD 113:99	ZSRR — Polska 75:60

Lekkoatleci Związku Radzieckiego w bezpośrednim spotkaniu pełnych reprezentacji (po dwóch zawodników) udowodnili swój prymat europejski. Tegoroczny sezon był bardzo pomyślny dla zawodników Kraju Rad, którzy pokonali USA, a na zakończenie sezonu odnieśli zwycięstwo nad swoim najgroźniejszym europejskim rywalem, NRD.

Olbrzymią niespodzianką jest 5-punktowa wygrana Polaków z drużyną gospodarzy. Po zeszłorocznej klęsce w Chorzowie wydawało się, że nieprędko zdołamy odrobić dystans dzielący nas od rywali. Okazało się jednak, że proces odnowy naszego zespołu przynosi coraz lepsze rezultaty. W Erfurcie Polacy wygrali z drużyną NRD w sposób nie podlegający dyskusji. Wynik na naszą korzyść mógłby być jeszcze lepszy, gdyby nie budząca wątpliwości dyskwalifikacja Kupczyka w biegu na 800 m. Mimo tej straty punktów Polacy nie dali sobie odebrać zwycięstwa i walczyli do końca z olbrzymią ambicją. Niewątpliwie bohaterem meczu był nasz 400-metrowiec Andrzej Badeński, który nie tylko wygrał w sobotę swój bieg, ale także walczył również do zwycięstwa w sztafecie. Na słowa uznania zasłużył również Henryk Szordykowski, który w nietypowym dla niego biegu na 5000 m zajął II miejsce. (s)

— Dziękuję ci, że o mnie pomyślałeś, bo jeszcze nigdy nie widziałem wodza tak blisko. A dzisiaj narada, sama się przekonasz, należy do tych, które przejdą do historii — skończywszy te przemowę ucałowałem ją mocno.

— Oh! Kato! — westchnęła...

— To jedźmy do domu, bo na wykłady i tak się grubo spóźniliśmy.

Nazajutrz udałem się na utnówione spotkanie z doktorem. Chęćniśli wysłuchał uważnie sprawozdania z narady w sali kolumnowej i zamyślił się.

— Moja chałta z kraju... — zaczął wreszcie — ale i z tą wiadomością warto do Wiednia wyskoczyć, choćby dlatego, żeby Hitlerowi popsuć szyki. Plan Schachta jest naprawdę genialny. Austria to nie tylko złoto Rotszyldów, na którym Rzesza położyła łapę, nie tylko wspólna granica z Włochami, ale zakłady Steyera w Grazu! Te zakłady Vickersa mogą dobrozić Niemców równie szybko, jak zakłady Vickersa w Anglii. Ale czy ty rozumiesz, jaki skarb masz w rękach?

— Rozumiem, rozumiem... Wczoraj z tym skarbem wziąłem ślub cywilny, wieczorem z tej racji wypiliśmy po trzy koniaki i usnęła jak dziecko. Zaczynam się o nią bać. Zauważył pan wczoraj tę mundurową dziewczkę w Oranienburgu? Ona z nią raz rozmawiała, a już jej dała swój adres i obiecała wystarać się tej dziewczce o posadę zaraz po odbyciu kary. Ona swoimi możliwościami szasta na prawo i lewo, bo ma dobre serce, jest uczynna.

— A co robisz dalej ze sprawą Koburga?

— Stary Koburg szaleje po Berlinie, wczoraj był u Hitlera, wyszedł chyba z nim. Przejmij sprawę w swoje ręce, wyeliminuj, o ile się da, Johanna, potem idź do starego i poradz mu, żeby Johann słabował jak najdłużej. Po prostu niech udaje dziesięć razy słabszego niż jest, aż go ojciec będzie mógł wykręcić. Zresztą nakazu aresztowania jeszcze nie ma, bo go Schulbauer nie wystawił. Wszystko trzeba zważyć na Veilchena i załatwić go sądem wojennym.

W naszym obiektywie



Młodzi szermierze okręgu poznańskiego zajęli czwarte miejsce w drużynowym turnieju o puchar PZSz w kategorii młodzieżowej. Na zdjęciu fragment jednej z walk.



Podczas mityngu lekkoatletycznego, zorganizowanego przez POZLA, dobry wynik uzyskał reprezentant Calisii Wałkowskiej (na zdjęciu), który skoczył w dal 7,54 m.

Fot. (3) — K. Przychodzki



20 tysięcy widzów, którzy przybyli na stadion Olimpii, aby oglądać zmagania obu naszych II-ligowców, nie do czekało się niestety, zdobyca przez któryś z zespołów bramki. Na zdjęciu gorący moment na polu bramkowym Warty.

W kraju i na świecie

W dorocznym finałowym spotkaniu lekkoatletycznych reprezentacji powiatowych województwa po znańskiego. W konkurencji kobiet i mężczyzn, pierwsze miejsce zdołała zdobyć drużyna Kalisza przed Wrzesnią, Piłą, Ostrowem, Trzcianką, Jarocinem i Szamotulami. W Kostrzynie z okazji obchodu 700-lecia tego miasta podczas zawodów lekkoatletycznych rozegrano bieg na 3000 m. Wygrał Adrzejczak przed swoim kolegą z Orkanu — Hanewskim w czasie 8,49 s. W Wierusiu nad Notecią podczas memoriału im. J. Nojego bieg na 5000 m wygrał Dalewski z Zielonej Góry przed Czechosłowakiem Burlanem i Jurkowskim z poznańskiej Olimpii. Czas zwycięzcy — 15,04 s.

Kobieca sztafeta Orkanu 4 x 200

metrów pobiła podczas mityngu klubowy rekord Polski, uzyskując czas — 1,42,7.

Pogratulować możemy tenisistom poznańskiemu AZS, którzy dzięki zwycięstwu nad drużyną Broni Radom 4:3 zapewnili sobie awans do II ligi. Najlepszym zawodnikiem gospodarzy był Wojciech Fibak, zdobywca trzech punktów.

Rugbiści Poznańscy po powrocie z Bułgarii, gdzie rozegrali dwa mecze w Warnie, z których jeden wygrali a drugi przegrali, stanęli do drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi. Nie powiedzieli przostani w pierwszym pojedynku z Budowlanymi w Łodzi, gdzie ulegli 3:6.

W Zielonej Górze odbył się ogólnopolski turniej tenisowy o „Puchar Winobrania”. Zgromadził on kilku czołowych zawodników. W finale gry pojedynczej Gasior (Warta Poznań) pokonał Jamroza (Gwardia Wrocław) 6:2, 6:4, 6:1.

Finałowy turniej koszykówki mężczyzn o Puchar CRZZ odbył się w Rzeszowie. Wygrała stoczek na Polonia, która nie doznała żadnej porażki przed poznańskim Lechem i Górnikiem Wałbrzych.

W Szczecinie odbył się międzynarodowy, uliczny wyścig kolarski. Obok Polaków startowali reprezentanci z NRD i Szwecji. Wygrał R. Szurkowski (Dolmel Wrocław) przed A. Kaczmarkiem (Sto mł Poznań) i J. Kaczmarkiem (ŁKS Łódź).

Indywidualnym mistrzem Polski seniorów na żużlu został E. Migoś (Stal Gorzów) przed zawodnikiem ROW-u — A. Wyglenda i A. Woryna. W Zielonej Górze walczyli żużlowcy z grupy młodzieżowej. Wygrał S. Kasa z bydgoskiej Polonii.

W Siegen (NRG) zakończyły się rozgrywki finału „B” XIX Olimpiady Szachowej. Wygrali reprezentanci Izraela. Polacy zajęli 14 miejsce wśród 24 zespołów.

Pięściarze łódzkiej Gwardii pokonali w meczu o mistrzostwo I ligi BBTs Bielsko 16:4. W zespołach łódzkim po raz pierwszy walczyli bracia Olechowie, którzy przedtem startowali w barwach wrocławskiej Gwardii.

Mecz piłkarski Węgry — Austria zakończył się wynikiem 1:1.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 16.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Madra” i „Służąca pania”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — nieczynny.

KINO

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12 „Siedmiu w blaszku złota” (włoski 16 l.); g. 14 „Mor dęstwo w niedzielę” (NRD 16 l.); g. 16, 18, 20 „Jak w zwierciadle” (szwedz. 18 l.); APOLLO — remont; BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Czerwony płaszcz” (duński 16 l.); CZERNASTKA — g. 10.30, 13 „Dalekie drogi — cicha miłość” (NRD 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Dziewica dla księcia” (włoski 18 l.); GONG — nieczynny; GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Okna czasu” (węg. 14 l.); g. 18, 20 „Wez ja, jest moja” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Winnetou i król nąfty” (niem. 14 l.); MALTA — g. 16 „Siódmy kontynent” (czeski 14 l.); g. 18 „Szarża lekkiej brygady” (ang. 16 l.); MI-NIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Piłomni nad Adriatykiem” (jug. 14 l.); OLIMPIA — g. 9 seans zamknięty; g. 12.30, 15 „Zamek pupłak” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Angelika i sultan” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Profesor zbrodni” (węg. 14 l.); PANCERNIAK — g. 18 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); PALACOWE — g. 13, 16 „Bitwa o Anglię” (ang. 14 l.); g. 19 „Pogranicze z filmem” (Kobieta z wydm) (jap. 18 l.); PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Krajobraz po bitwie” (pol. 18 l.); RUSZKA (Swarzedz) — g. 15, 17, 19.30 „Przedział dla morderców” (franc. 16 l.); SCALA — g. 16, 18 „Winnetou i król nąfty” (NRD 14 l.); g. 20 „Beniamin, czyli pamięćnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Amerykańska żona” (włosko-ameryk. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); g. 17.30, 20 „Cztery damy i as” (franc. 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gang Olsena” (duński 16 l.); WŁÓKNIARZ (Steszew) i WRZOS (Lubon) — g. 18 „Święty zastawia pułankę” (franc. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Nowy Jork” — cz. I

DZIEURY

Interna. laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8, i Urocy 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego ul. Kościuszki 103, tel. 566-66; Podstacje w Luboniu, tel. 99; w Swarzedzu, tel. 299 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) g. 18-17, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-35 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 12-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-25); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżawskiego 149, tel. 318-56). Złazanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 (dzwoni lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dzwoni informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Złobicka 16, Starościcka 79 (dzwoni nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Public. miedzyznar.; 8.10 Tomas Deak — Wiewiórczy taniec; 8.14 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżawskiego; 8.44 W kilku taktach w kilku słowach; 9 Dla kl. VIII (wtych. oby-watelskie) „Poselskie spotkanie”; 9.20 Muzyczne wspomnienia z Wene-cji; 9.40 Dla przedszkolki „Noc-na awantura” słuch.; 10.05 „K6-redy do medycyny” fragm. 2 pow.; 10.25 Muzyka do sztuk tea-tralnych; 10.50 Po górach, po wo-dach; 11 Dla kl. VI (jez. polski) „Wrzesień roku pamiętnego” mon-taż literacki; 11.30 Polskie tańce ludowe wyk. Zespół Ludowy PR w Warszawie; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.15 Więcej lepiej, ta-niej; 13 Dla kl. III-IV (wtych. mu-

Na wielu ważnych skrzyżowaniach — sygnalizacja świetlna

W październiku Poznań wzbo-gaci się o nowe skrzyżowania z sygnalizacją świetlną. Uruchomiona zostanie sygnalizacja przy zbiegu ulic Marchlewskie-go i Niezłomnych. Działac ona będzie w połączeniu z sygnali-zacją na skrzyżowaniu ulic Marchlewskiego i Gwardii Lu-dowej. Obecnie trwają tam ostatnie przygotowania. Chodzi o maksymalne zgranie obu tych sygnalizacji, aby bez kłopotu można było przejechać cały ten węzeł drogowy.

Harcerska manifestacja w rocznicę Września

W ubiegłą niedzielę 1522 har-cerzy i instruktorów staro-miejskiego Hufca ZHP uczest-niczyło pod stokami poznań-skiej Cytadeli w manifestacji poświęconej napaści Niemiec hitlerowskich w 1939 r. na Pol-skę. Złożono również wiązan-kę kwiatów pod pomnikiem po-ległych żołnierzy polskich i ra-dzieckich w walkach o wyzwolenie Poznania. Manifestacja połączona była z przeglądem



Na zdjęciu — grupa harcerzy przy budowie Ośrodka Harcerskiego. Fot. (2) — K. Przychodźki

mundurowym przeprowadzo-nym przez władze oświatowe oraz harcerskie. Delegacje z drużyn harcerskich wręczyły na ręce inspektora oświaty mel-dunki o wykonaniu czynów spo-łecznych na rzecz budowanego Ośrodka Harcerskiego, oraz meldunki dotyczące przygotowa-nia do Narodowego Spisu Powszechnego.

Głównym akcentem była u-roczysta obietnica zachowania oraz przyrzeczenie harcerskie. Po zakończonej manifestacji, harcerze z drużyn szkół śred-nich oraz instruktorzy uczestni-czyli w czynie społecznym. Do tychczas wykonano czynny spo-łeczny na sumę 13 tys. zł, co stanowi 40 proc. czynów zapła-nowanych w bieżącym roku szkolnym. Niedzielną impreza zapoczątkowała działalność po-wakacyjną drużyn i szczerpów harcerskich w szkole i dla śro-dowiska. (na)

zyczne) Skrzypiciel i basista; 13.20 Koncert z nagrań Ork. Mandolin-istów Rozgł. Łódzkiej PR; 13.40 Ryt-my i melodie dla wszystkich; 14 Szkoła uczuć „Motyl” — fragm. pow.; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop-ców; 16.05 Utwory fortepianowe; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 17.15 Dla domu i dla ciebie; 17.30 Konc. żywcem; 20.25 Tv. wieczór i muzyka; 21 „Spotka-nie z Temida”; 21.20 Teatr PR Stu-dio klasyczne „Miłość starego sub-iekta”; słuch. wg pow. „Lalka”; 22.50 Gra Zespół jazzowy; 23.10 Przegląd i podklady; 23.20 Zesp. rozrywk. Rozgł. PR w Opolu; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Od piosenki do me-lodii; 9 Tańce orkiestrowe Dworza-ka i Brahmsa; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konc. rozryw.; 10.25 „K6-redy” — opow.; 10.55 Z muzyki ro-mantyzmu; 11 Czas dobrych gospo-darzy; 11.15 „Słuchacz pisa-my odpowiadamy”; 11.25 Kwa-drans z trebaszem Harry Ja-mes'em; 11.40 Proszę mówić, słuchamy — Szymon Kobylski; 11.45 Z nowych nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 11.45 „Blekita-na sztafeta”; 11.55 Hannelore Kuse-slyńska śpiewaczka Opery Berlińskiej; 12.05 Konc. muz. barokowej; 12.15 Aud. społ. pt. „Uchwaja i ży-cie”; 12.25 Konc. w wyk. student-ów Państw. Wyższej Szkoły Mu-zycznej; 12.55 Radioexpress; 13.05 Kwadrans walców; 13.20 Widno-kraz — wydarzenia, opinie, re-fleksje ze świata nauki; 13.45 Śpie-wa „Mazowsze”; 13.50 Magazyn li-teracko-muzyczny „Trzy Izabeli”; 14.15 Z nagrań solistów zaproszo-nych do naszego studia; 14.30 Re-po-taż literacki A. Malachowskiego; 14.45 Muzyczne migawki fil-

Również w październiku ko-rzystać będziemy mogli z regu-lowanego światłami przejścia dla pieszych na Alejach Mar-cinkowskiego w rejonie wysep-ki tramwajowej.

Zarząd Dróg, Mostów i Zie-leni planuje jeszcze w tym ro-ku uruchomienie wiszących syg-nalizacji na skrzyżowaniach u-l. Stalingradzkiej i Libelta or-raz Świerczewskiego i Szpital-nej. Niewątpliwie sygnalizacja wi-sząca wymaga znacznie więk-szej uwagi, przede wszystkim ze strony osób pieszych, ale jej instalowanie jest znacznie pro-szsze i tańsze od sygnalizacji ty-pu semaforowego. Ta ostatnia założona zostanie przy zbiegu ulic Kościelnej i Dąbrowskiego oraz Garbary z Trasą Chwali-szewską. Przejście dla pieszych z sygnalizacją świetlną za-łożone zostanie jeszcze w tym ro-ku na ulicy Głogowskiej, na wy-sokości ul. Kanałowej. (s)

Więcej warzyw paczkowanych

Przedsiębiorstwo „Warzywa-Owoce” prowadzi w Poznaniu 67 sklepów, 23 kioski oraz 46 punktów ulicznych. Część tych placówek działa na targo-wiskach. Przedsiębiorstwo zwiększa ostatnio sprzedaż paczkowanych warzyw i ziem-niaków. W ubiegłym roku sprze-dało bowiem około 370 ton por-cjowanych warzyw, podczas gdy w tym roku zamierza zwiększyć tę ilość do 500 ton. Tyle też zamierza rozprzedać paczkowanych ziemniaków.

Będą one przeważnie w sia-teczkach z tworzyw sztucznych, które są obecnie wytwarzane przez przemysł w większych ilościach. (b)

Występy zespołu z Berlina

Do Poznania przybywa ze-spół estradowy z Berlina, któ-ry zaprezentuje publiczności program artystyczny obrazują-cy życie wielkiego hotelu — „Stadt Berlin”. Jest to repre-zentacyjny hotel stolicy NRD i właśnie atmosferę tego wielkie-go międzynarodowego centrum przedstawi zespół w weso-łym programie estradowym pt. „Nasz świat jest pełen muzy-ki”. Program ten zaprezentowany był już publiczności NRD, a także poza granicami kraju, zyskując sobie wielkie uznanie. Właśnie za tę składankę zespół uzyskał pierwsze miejsce na I Przeglądzie Zespołów Estrado-wych Państw Socjalistycznych. W Poznaniu zespół z NRD wy-stąpi na dwóch koncertach w Sali Wielkiej Pałacu Kultury 2. X. br. o godzinie 17 i 20.

Bilety wstępu do nabycia w kasach kina „Pałacowego”. (na)

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9 „Chłopiec z Georgii” — odc. 11 pow.; 9.10 W stylu „sweet” po pol-sku; 9.35 Mówi oficer śledczy; 9.50 Szlakiem z archiwum; 10.05 Pio-senki dla odważnych; 10.20 „Halo, halo, tu radio Majdanek” — rep-or-taż; 10.40 Konc. muz. uniwersal-nej; 11.20 „Transformatoria” — opow.; 11.40 Józef Haydn: Symfo-nia A-dur op. 64; 12.05 Magazyn z kraju i ze świata; 12.25 Z niezna-nych nagrań ery swingu; 12.45 Śpie-wa Leontyna Price; 13 Na lubel-skiej antenie; 15 Mity greckie — „Zdobycie Troi”; T. Zieliński; 15.30 Rymy i rytmy — „Kamienie an-tycznych miast” — wiersze Jorge Seferisa; 15.30 Aktorzy w studio muzycznym; 15.45 Kwadrans dla Crazy Guy’a; 16.05 Lubelski pora-dnik; 16.25 Galopem przez „country and western”; 16.45 Roz-bitkowie z „Grafy von Spee” — opowiadania W. Rommel; 17.05 Quo-d libet — czyli co kto lubi; 17.30 „Wichrowe Wzgórze” — odc. 26 pow.; 17.40 Melodie z kraju wie-traków i tulipanów; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Taka panna — ga-weda z piosenkami; 18.25 Piosen-ki — bajki; 18.35 Słynne ork. symf.; 19 Naokoło świata — „Albion od śródka”; 19.15 Przedstawiamy gru-pę skiffowa Fomous Jug Band; 19.35 Prezentacje — magazyn; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Ta-werna pod solenizantem; 21.20 Roz-szyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na-noboczu wielkiej polityki — felie-ton; 21.50 Opera G. Verdiego „Otel-lo”; 22.05 Gwiazda siedmiu wiezo-rów — Astrud Gilberto; 22.15 Po-

Pamięci kolejarzy

Z okazji Dnia Kolejarza pi-saliśmy m. in. o pożytecznej działalności Koła Kolejarzy DOKP istniejącego przy dziel-nicowej organizacji ZBoWiD Grunwald. W tych dniach do-tarła do nas ciekawa monogra-fia pt. „Kolejarze wielkopolscy w okresie II wojny światowej 1939-1945”. Opracowanie jest dziełem członków Koła: Pawła Kolyski, Jakuba Romaniuka i Antoniego Ziwińskiego. Dzię-ki dużemu zaangażowaniu i spo-łecznej pasji autorów niniejsze go zarysu historycznego oraz pomocy Drukarni Kolejowej, gdzie książkę drukowano, o-trzymaliśmy cenne opracowa-nie ujawniające wiele niezna-nych kart z okupacyjnej dzia-łalności wielkopolskich kole-jarzy.

Książka przygotowana pod redakcją dr Lecha Zimowskie-go przynosi m. in. szczegółowe relacje z udziału poznańskich kolejarzy w poszczególnych eta-pach walki podziemia oraz o-pracowania dotyczące DOKP Poznań w pierwszych dniach po wyzwoleniu, organizacji pol-skiego kolejniarstwa na Ziem-niach Zachodnich i Służbie Ochrony Kolei. Monografia za-wiera ponadto interesujące fo-tokopie historycznych doku-mentów, około 60 interesują-cych fotografii oraz poczet kolejarzy wielkopolskich — bo-haterów poległych w czasie II wojny światowej. (map)

Odnaczenie działaczy ludowych w pow. poznańskim

W związku z 75 roczni-cą ruchu ludowego na odbytym w miniona nie-dziele uroczystym plenum Powiatowego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu dokonano dekoracji odnacza-niami państwowymi kil-kunastu zasłużonych dzia-łaczy ludowych. Z rak wice-przewodniczącego Prezy-dium PRN Marcelego Jan-kowskiego Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Leon Ossowski — rolnik z Krzesin i Anto-ni Mocek — działacz ludo-wy z Poznania. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odro-dzenia Polski odznaczni zo-stali: Stanisław Biera — sekretarz Miejskiego Zarza-du Kółek Rolniczych w Po-znaniu, Jan Jajuga — wice-prezes Spółdzielni Rolni-czo-Handlowej, Jan Cichy — emerytowany nauczyciel, Stanisław Przybysławski — działacz z Poznania, dr Jan Sajdak — adwokat z Pozna-nia, Złote Krzyże Zasługi wręczono Janowi Dudzia-kowi — przewodniczącemu Spółdzielni Produkcyjnej w Lusówku, Szymonowi Za-rze — emerytowanemu nau-czycielowi ze Swarzedza i

wieść w wyd. dżw. „Wyspa Skar-bów”; 22.45 Piosenki nieba i ziemi; 23 Miniatury poetyczne — „Głos Afryki”; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Czesław Niemien; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 — Język polski kl. II lic. — William Szekspir — „Hamlet”; 10.30-11.40 — „Mumia” — fab. film prod. USA; 12.45-13.15 — Przysposobienie rolnicze — „Or-ganizacja kursu uprawowego”; 13.55-14.25 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 14.40 — Dziennik; 15.50 — TV Ekran Młodych; 18.50 — „Cukrzyca” — reportaż filmo-wy Karola Lubelczyka; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Mu-mia” — fab. film prod. USA; 21.15 — „Człowiek bez przeszłości” — film dokument. prod. TV NRD; 22 — Dziennik.
ŚRODA: 9.55 — Historia (klasa VII); „W Warszawie króla Stasia”; 10.30-11.30 — „Oto dziś” — polski film TV; „Kolumbowie” — odc. IV; 12.45-13.15 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”; 14.25-15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Funkcje”; 16.20 — PKF; 16.30 — Transmisja meczu piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów Górnik Zabrze — Aalborg Dania; w przerwie meczu ok. 17.15 — Dziennik; 18.15 — Magazyn ITP; 18.25 — Film bulgarski pt. „So-net”; 18.45 — „Panorama lubuska”; 19 — Transmisja meczu piłki nożnej o Klubowy Puchar Europy Legia — IFK Goeteborg Szwecja; w przerwie meczu ok. 19.45 — Dziennik; 20.45 — „Oto dziś” — pol. film TV z serii „Kolumbo-wie”; 21.45 — „Światwid”; 22.15 — „Rtymy, rytmy” — rozrywkowy film radz.; 22.25 — Dziennik; 23-0.05 — Politechnika (powt.).



W minioną niedzielę do prac przy budowie Parku-Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli stanęli cytadelowcy, członkowie ZBoWiD. Przez kilka godzin pracowała grupa złożona z 35 osób.

Na zdjęciu — cytadelowcy przy pracy. (c)

Wystawa J. Myszkowskiego w Katowicach

Znany poznański fotografik, Józef Myszkowski, wystawiać będzie swe prace od 30 bm. w Biurze Wystaw Artystycznych w Katowicach. Wystawa obej-mie 52 fotografie z dziedziny sportu, większość tych prac zna-na jest publiczności poznań-skiej, która sportową wystawę tego autora oglądała przed kil-koma laty w „Arsenale”. (c)

Chór „Moniuszko” wyjeżdża do Bułgarii

Na zaproszenie Towarzystwa Śpiewaczego w Płowdiw „An-gel Bukorochlew”, które ob-chodzić będzie w przyszłym rō-ku 75-lecie swego istnienia — wyjeżdża z tournée koncerto-wym do Bułgarii Chór Spół-dzielczości Pracy „Moniuszko” z Poznania pod dyr. M. Don-dajewskiego i pod przewod-nictwem jego prezesa K. No-waka.

Znany w kraju i za grani-cą (NRD, Węgry, Bułgaria) po-pularny poznański chór miesza-ny laureat nagrody Minister-stwa Kultury i Sztuki, złotych honorowych odznak m. Poz-nania i śpiewactwa — w I po-łowie października br. wystąpi z koncertami muzyki chóralnej à capella i z towarzyszeniem fortepianu w programach kom-pozycji polskich dawnych i współczesnych w Sofii, Płow-di w i nad Morzem Czarnym. Zespół wykona m. in. pieśni kurpiowskie i fragmenty z oratorium „Stabat Mater” — Karola Szymanowskiego z udziałem solistki Opery Poznań-skiej — Bożeny Karłowskiej (sopran) i Jadwigi Nowaczyk (akompaniament). Chór bułgarski „Angel Bu-korochlew” pod dyr. Georgi Saneva rewizytować będzie „Moniuszke” w końcu paździer-nika br., występując z koncer-tami w Poznaniu, Warszawie i Krakowie. (TS)

Sygnaly czyletników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• „Od dwóch lat leżą na naszym podwórku zniszczone kubły na śmieci. Mimo moich interwen-cji MPO nie dostarcza nowych. Korzystamy więc z pozostałych trzech, również zniszczonych — do nosi dozorca domu przy ul. Mar-cinkowskiego 20.”
• „Mieszkańcy ul. Grodzkiej proszą o zabetonowanie lub wy-asfaltowanie rowu przecinającego ul. Grodzką z Marcełińska. Z po-wodu wyrwy pojazdy nie mogą tu przejechać.”
• „Na budowie pawilonów usłu-gowo-handlowych przy ul. Niestac-howskiej na Osiedlu Bonin prze-rzano prace. Wykorzystali się tam na dobre. Spacerujacy nawet w biały dzień. Mieszkańcy pobliskich domów proszą o likwidację tego stanu.”
• „Jezdnie od ronda na Ratań-jach w stronę miasta zwołono. Ruch kołowy jest tu zakłócony przez stojące na przystankach au-tobusy. Często tworzą się tam kil-kumetrowe „Korki”. Może więc — pisał kierowcy — przystanki auto-busowe przenieść przed ronda?”
• „Dlaczego ranna prasa do-starcza się do kiosków „Ruchu” przy ulicach: Libelta, Stalingradzkiej i pl. Młodej Gwardii dopie-ro o godz. 6.30 skoro kioski otwar-te są od 6 rano — pytają klien-ci?”

Telefony donoszą

• Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj przy ul. Gnieźnień-skiej nr 33. Wyjeżdżający z pobi-lskiego cmentarza na Miłostowie 15-letni rowerzysta W. B. wpadł pod samochód marki „Nysa” i poniósł śmierć na miejscu.
• W tramwaju linii „18” zerwał się w okolicy HCP po godz. 13.00 pantograf. W związku z czym do-szło na tej trasie do około 30-mi-nutowej przerwy w komunikacji.
• Przy ul. Marchlewskiego zde-rzył się tramwaj linii „16” z sa-mochodem wojskowym. Wina po-nyosi kierowca samochodu. Wina wjechał nieostrożnie na torowis-ko. Uszkodzenia przy pojazdach są nieznaczne.
• U zbiegu ul. Stalingradzkiej i Fredry zdarzył się tramwaj z sa-mochodem osobowym. Zawinił prowadzący samochód który ie-chał pomimo czerwonego światła, chcąc jak najszybciej dotrzeć z rannym do szpitala. (b)